

### **Mroczna strona III RP**

Mroczna strona III RP to tajemnicze, niewyjaśnione do końca samobójstwa polityków, wysokich urzędników państwowych i oficerów służb specjalnych. Do tego należy dodać skandalicznie prowadzone śledztwo smoleńskie mające za wszelką cenę ukryć prawdziwe przyczyny katastrofy z 10 kwietnia 2010 roku oraz osoby odpowiedzialne za tę tragedię. W tym kontekście warto przypomnieć znamienne wypowiedź ks. Stanisława Małkowskiego, który w przedmowie do książki „Teresa. Trawa. Robot” Wojciecha Sumlińskiego (tego, którego tajne służby z byłej WSI prawie że doprowadziły do próby samobójstwa) napisał, że „aktem założycielskim III RP” było morderstwo ks. Jerzego Popiełuszki. Do dziś nie wiemy, kto wydał polecenie zamordowania bł. księdza Jerzego, tak jak nie wiemy z czyjego polecenia zamordowano Małgorzatę Targowską-Grabińską, którą SB najprawdopodobniej wzięło za żonę Andrzeja Grabińskiego, jednego z oskarżycieli posiłkowych w procesie bezpośrednich sprawców śmierci księdza Jerzego. W równie bestialski sposób zamordowano matkę mecenasa Krzysztofa Piesiewicza, także oskarżyciela posiłkowego. Śledztwa w tych sprawach utknęły w IPN. Nadal toczy się śledztwo w sprawie śmierci Grzegorza Przemyka. Podejrzani to ciągle ci sami ludzie, z kręgów PRL-owskiej prokuratury, SB, MO i MSW. Nie znamy też dalszych losów śledztw w sprawie zabójstw księży: Stanisława Suchowolca, Sylwestra Zycha, Stefana Niedzielaka, Leona Błaszczyka, Stanisława Kowalczyka, Romana Kotlarza, Stanisława

Palimaki, Antoniego Kija. Można więc powiedzieć, że „aktów założycielskich III RP” jest znacznie więcej, a ta generuje kolejne tragiczne patologie. Nie ma końca dramat rodziny Olewników oczekujących ludzkiej sprawiedliwości, a inna rodzina, śp. Filipa Adwenta, nie może pogodzić się z wynikami śledztwa w sprawie katastrofy samochodowej, w której ginie eurodeputowany, jego matka, ojciec i córka.

W przeddzień Wigilii 2009 roku wieszają się na kablu od odkurzacza Grzegorz Michniewicz, dyrektor generalny tajnej kancelarii premiera Tuska. W czerwcu 2010 roku umiera w tajemniczych okolicznościach operator Faktów TVN rejestrujący miejsce tragedii smoleńskiej. W wypadku samochodowym, na kilka dni przed wyjazdem ze swoją ekipą do Smoleńska, ginie archeolog prof. Marek Dulnicz. W październiku 2010 roku odnajdują się poćwiartowane zwłoki Eugeniusza Wróbla, eksperta lotniczego. W kwietniu 2011 roku dowiadujemy się o odnalezieniu zwłok szyfranta Służby Wywiadu Wojskowego Stefana Zielonki. W Wejherowie wieszają się oficer SKW. W sierpniu 2011 roku wieszają się Andrzej Lepper, tuż po tym, jak zapowiadał złożenie zeznania w sprawie afery gruntowej. W grudniu 2011 roku w pokoju hotelowym w Indiach wieszają się Dariusz Szpineta, ekspert lotniczy, autor opracowania „Operacja – kłamstwo smoleńskie”. Na tym tle rzeczywiście groteskowo wygląda próba samobójstwa prokuratora wojskowego Mikołaja Przybyła, choć i on mówił otwarcie o wyłudzeniu „ogromnych kwot z budżetu Wojska Polskiego”.

Opinie po śmierci gen. Sławomira Petelickiego rozkładają się zgodnie z politycznymi preferencjami. Już kilka godzin po śmierci generała doradca prezydenta Tomasz Nałęcz uznał ją za samobójstwo. Wcześniej twierdził, że „prawdziwy generał w II RP, gdyby miał krytykować rząd, to pozbawiłby się życia”. Podobnie jak Nałęcz zareagowali politycy PO, wskazując na „prywatne” motywy samobójstwa. Jedyne opozycja podnosi fakt, że samobójstwa w Polsce popełniają głównie krytycy władzy. I to jest prawda. Zadowoleni z władzy żyją spokojnie. Generał Petelicki był jedynym tak wysokiej rangi wojskowym, który nie bał się – i to w TV Trwam – poddać ostrej krytyce rządu PO oraz postępowanie Donalda Tuska i podległych mu urzędników w sprawie katastrofy smoleńskiej. Generał Petelicki miał, jak to zauważył w kampanii prezydenckiej Bronisław Komorowski, „specyficzny punkt widzenia na sprawy armii polskiej”. Taki specyficzny punkt widzenia na armię ma też między innymi Romuald Szeremietiew, stąd nie dziwi jego natychmiastowe oświadczenie, że czuje się zdrowy na ciele i duszy i nie ma żadnych kłopotów natury osobistej i finansowej.

**Wojciech Reszczyński**

292Nasz Dziennik 21.06.12